**Nr. 441.** **Kraków, Sobota 5 Października 1918.** **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| w Krakowie | 90 K — h | 45 K — h | 22 K 50 h | 7 K 50 h |
| z odnoszeniem do domu | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| z dwuraz. | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ 50 „ | 10 „ — „ |
| w Państwie niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| w innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 20 halerzy.**

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Pe[illegible]. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 1; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

# Propozycya pokojowa Austro-Węgier, Niemiec i Turcyi.

Wiedeń, 5 października.

(B. K.) Austro-Węgry, Niemcy i Turcya postanowiły, celem zawarcia ogólnego zawieszenia broni i wdrożenia rokowań pokojowych za pośrednictwem rządów, zastępujących ich interesy w Stanach Zjednoczonych, zwrócić się równocześnie do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

**W wykonaniu tego postanowienia, austro-węgierski poseł w Sztokholmie otrzymał wczoraj od ministra spraw zagranicznych telegraficznie polecenie prosić królewski rząd szwedzki o przesłanie panu prezydentowi Wilsonowi następującej depeszy:**

**Monarchia austro-węgierska, która wojnę stale tylko jako walkę obronną prowadziła, i kilkakrotnie zaznaczała swą gotowość położenia końca przelewowi krwi i dojścia do sprawiedliwego i zaszczytnego pokoju, zwraca się niniejszem do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z wnioskiem zawarcia z nim i jego sprzymierzeńcami natychmiastowego zawieszenia broni na lądzie, na morzu i w powietrzu i w bezpośredniem następstwie tego przystąpienia do rokowań o zawarcie pokoju, do których postawę stanowiłoby 14 punktów orędzia pana prezydenta Wilsona do kongresu z dnia 8 stycznia 1918 roku i 4 punkty, zawarte w przemówieniu pana prezydenta Wilsona z dnia 12 lutego 1918 roku, przyczem także weźmie się pod uwagę wywody pana prezydenta Wilsona z dnia 27 września 1918 roku.**

## Nowa akcya pokojowa mocarstw centralnych.

Wiedeń, 5 października.

»Zeit« donosi z Budapesztu:

Tutejsze sfery polityczne wyrażają przekonanie, że obecny **krok pokojowy państw centralnych uwieńczony będzie pomyślnym skutkiem. Krok ten powzięto w porozumieniu z Niemcami, tudzież z miarodajnymi politykami węgierskimi i austryackimi. Nie jest wykluczonem, że już w najbliższym tygodniu ukażą się widoczne rezultaty kroku pokojowego państw centralnych. W parlamencie niemieckim oglo- przyjaciołom rozpoczęcie rokowań pokojowych. przyjaciołom rozpoczęcie rokowań pokojwych.**

## Znamienny głos węgierski.

Budapeszt, 5 października.

»Az Est« donosi: Hr. Michał Karolyi oświadczył o nowym kroku pokojowym mocarstw środkowych: Muszę niestety powiedzieć, **że dla osiągnięcia pokoju rzecz najważniejsza nie nastąpiła, mianowicie utworzenie takiej podstawy wewnętrzno-politycznej, któraby na zewnątrz okazała, że się u nas przyszło do rozumu i że się tu chce zerwać z reakcyą Tiszy i** Wekerlego. Jest niepojętem, że w chwili, gdy w Niemczech już istnieje rząd parlamentarny, u nas nic się nie dzieje w polityce zewnętrznej i wewnętrznej.

## Hymn pochwalny na cześć Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»N. Fr. Presse« pisze w artykule wstępnym: **Hr. Burian nie przedsięwziąłby nowego kroku pokojowego, gdyby nie miał pewności, że krok ten nie będzie bezskutecznym.** Możliwość pokoju należy oceniać wedle psychiki Wilsona. Wilson był zawsze konsekwentnym. Jako głowa uniwersytetu w Princestown postanowił uniwersytet ten zdemokratyzować. Bogaci studenci mieli tam osobne kluby, w których prowadzili zbytkowne życie. Wilson zażądał od nich, by zamieszkali razem ze studentami uboższymi. Tak się też stało. Jako prezydent Stanów dążył Wilson do zniżenia ceł i unormowania waluty. Przeprowadził też swoją wolę wbrew woli większości kongresu. **To też spodziewać się należy, że i obecnie Wilson wolę swą przeprowadzi.** W 14 punktach wyraził Wilson żądanie zdemokratyzowania świata. O ile mocarstwa centralne jego punkty przyjmą, o ile zgodzą się na wprowadzenie zasad demokratycznych, nie oprze się Wilson życzeniu mocarstw centralnych Europy i przywróci pokój, a będzie to dla niego tem łatwiejszem, że **zajmuje on stanowisko samodzielne i nie przyłączył się do deklaracyi londyńskiej.** Prezydent Wilson nie dąży do tego, by w wojnie obecnej jedna grupa zwyciężyła, a narody drugiej grupy dostały się pod obce jarzmo.

## Niemcy gotowi do ofiar.

Berlin, 5 października.

»Vorwärts«, omawiając sprawę pokoju, pisze pomiędzy innemi:

Naszem zdaniem rząd niemiecki powinien powiedzieć światu, że Niemcy ocenili ogromne korzyści związku równouprawnionych narodów i **są gotowi do ofiar dla osiągnięcia tego celu.**

## Ostrzeżenie włoskie.

Berlin, 5 października.

Donoszą tu z Lugano: »Secolo« ostrzega **przed zbytnim optymizmem co do pokoju,** który nie nastąpi prawdopodobnie **przed końcem roku.** Nieprzyjaciele będą czynić nowe ustępstwa, **ale koalicya musi twardo stać przy swojem i dążyć do zupełnego pokonania wroga.**

## Koalicya a Wilson.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»Der Abend« donosi z Genewy:

»Echo de Paris« i »Action Française« witają z zadowoleniem ostatnią mowę Balfoura. — Mowa ta jest uprzejmą lecz energiczną korekturą ostatniej mowy Wilsona. Koalicya musi przedewszystkiem poprawić kartę Europy, gdyż w przeciwnym razie nie opłaciłyby się poniesione ofiary.

## Clemenceau o demokratyzacyi Niemiec

Genewa, 5 października.

»L'Homme Libre«, organ prezydenta gabinetu francuskiego Clemenceau, przynosi artykuł wstępny, prawdopodobnie przez niego pisany, a dowodzący ze zjadliwą ironią, że **demokratyzacya Niemiec i Prus jest tylko komedyą.** Scheidemann — powiada ów organ — ma wywołać za granicą złudzenie, jakoby w Niemczech istniała demokracya, pragnąca pokoju. Przeciwnicy Scheidemanna wezmą udział w jego grze, sądząc, że rozbawiona galerya uwierzy, jakoby pokój mógł przyjść do skutku, zanim koalicya go podyktuje, to jest w czasie, w którym militaryzm pruski mógłby jeszcze wyzyskać zawieszenie broni do nowego ataku. **Komedya dalej jest grana, ale jej cel chybiony.**

## Balfour o Polsce i pokoju.

Londyn, 5 października.

W mowie, wygłoszonej w Guildhall wywodził Balfour pomiędzy innemi:

Jeżeli chcecie powołać do życia międzynarodowy aparat, celem zabezpieczenia pokoju, to **musicie mapę Europy i całego świata tak uporządkować,** ażeby nie mogły jej zakłócać sposobność do wojen.

Jeżeli obecny stan rzeczy w Europie uwiecznicie, jeżeli panowanie Rzeszy niemieckiej nad Rosyą, zwłaszcza zachodnią, utrwalicie, jeżeli pozbawicie wszelkiej nadziei małe ludy wzdłuż Bałtyku, **jeżeli nie naprawicie wiekowego bezprawia, zadanego Polsce, przez co los Polski stał się hańbą dla całych pokoleń,** jeżeli pozostawicie nadal w obecnem położeniu ludy, które w Austryi i na Węgrzech są gnębione przez mniejszość niemiecką i madziarską — natenczas musicie pomyśleć o czemś więcej niż o związku narodów. **Musicie najpierw usunąć te bezprawia, zanim związek narodów przyjdzie do skutku.**

**Ażeby to umożliwić, potrzeba zwycięstwa i to zupełnego zwycięstwa. Niemcy łudzą się, jeżeli sądzą, że nam wystarczy kilka zmian konstytucyjnych w Prusiech i podpisanie warunków Wilsona. Te powierzchowne zmiany nie mają żadnej wartości.** Niemcy muszą zmienić swoje »credo«, muszą ujrzeć, jak przed ich oczami zostanie na strzępy podarte ich marzenie o panowaniu nad światem.

## Zerwanie Bułgaryi z mocarstwami centralnemi

Sofia, 5 października.

(B. K.) »Proporec«, organ półoficyalny, ogłasza następujące warunki zawieszenia broni:

Bułgarzy opróżnią wszystkie obszary, które do wybuchu wojny należały do Serbii i Grecyi. Bułgarya demobilizuje całą swą armię, z wyjątkiem 3 dywizyj i 4 pułków kawaleryi, którymi ma chronić Dobrudżę i wschodnie granice. Broń i materyał wojenny zdemobilizowanej armii zebrane przez władze bułgarskie i oddane pod kontrolę armii wschodniej (ententy). Części armii, które w chwili podpisania zawieszenia broni 29 września znajdowały się na zachód od Skoplje i zostały odcięte, składają broń i będą aż do dalszego zarządzenia zatrzymane. Oficerowie zatrzymają swą broń. **Austro-Węgry i Niemcy otrzymują 4-tygodniowy termin, by wycofały swe wojska i organa wojskowe z Bułgaryi. W ciągu tego terminu muszą dyplomaci i konsulowie mocarstw centralnych i obywatele tych państw opuścić Bułgaryę.**

Budapeszt, 5 października.

Donoszą tu z Sofii:

**Posłowie Austro-Węgier i Niemiec mieli wczoraj opuścić Sofię.**

## Banki węgierskie opuszczają Sofię.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»N. W. Tagblatt« donosi z Budapesztu, że banki węgierskie w Sofii wywiozły w 80 skrzyniach 300 milionów koron gotówki.

## Bułgarya przeciw Turcyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»N. W. Tagblatt« donosi z Zurychu:

Pisma szwajcarskie donoszą, że **między greckim a bułgarskim rządem toczą się tajne rokowania w sprawie wspólnej akcyi przeciw Turcyi.**

## Król Borys II.

Sofia, 5 października.

(B. K.) Po podpisaniu dekretu abdykacyjnego król przyjął po kolei przywódców stronnictw, którzy pochwalili decyzyę jego rezygnacyi z tronu. **Król Ferdynand wczoraj opuścił Bułgaryę.** Wstąpienie na tron króla Borysa, który cieszy się wśród ludu i wojska wielką sympatyą, przyjęto z radością, co się uwydatniło w owacyach, czynionych nowemu królowi. **Król Borys podpisał wczoraj pierwszy ukaz, zarządzający demobilizacyę armii.**

## Warunki pokojowe dla Bułgaryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»Tel. Comp.« donosi z Waszyngtonu: Ambasador angielski ogłosił komunikat, z którego wynika, że Serbia i Grecya domagają się postawienia Bułgaryi następujących warunków pokojowych: Zupełne odszkodowanie za wszystkie szkody, które Bułgarzy wyrządzili na obsadzonych obszarach, **zrzeczenie się wszelkich roszczeń do hegemonii na Bałkanie** i udzielenie rękojmi co do bezpieczeństwa Greków i Serbów, zamieszkałych w Bułgaryi.

## O rokowania pokojowe Turcyi z koalicyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»Tel. Company« donosi z Hagi: Reuter ogłasza: Miarodajne sfery londyńskie nie mają żadnych wiadomości o usiłowanem zbliżeniu się Turcyi do koalicyi. Pewne fakta przemawiają natomiast za tem, że **pewna liczba polityków tureckich podejmuje na własną rękę próby rozpoczęcia rokowań z koalicyą.**

## Olbrzymia zdobycz wojenna koalicyi

Wiedeń, 5 października.

Sprawozdanie francuskiej kwatery wojennej z dnia 2 bm. donosi:

Niemcy są zupełnie ze St. Quentin wypędzeni. Łup wojsk ententy, które operowały we Francyi i Belgii, wynosił od 1 do 30 września w jeńcach: **2.814 oficerów, 120.192 żołnierzy, 1.000 dział i więcej niż 10.000 karabinów maszynowych. Łup sprzymierzonych od 15 lipca do 30 września wynosi: 5.518 oficerów, 248.494 żołnierzy, 3.669 dział, więcej niż 23.000 karabinów maszynowych i wiele setek miotaczy min.**

## Główny cios Focha.

Frankfurt, 5 października.

Korespondent wojenny »Frankfurter Ztg.« donosi, że głównym celem ofensywy Focha jest **przełamanie frontu niemieckiego nad Mozą, celem ugodzenia w Metz i Sedan.** W ten sposób strzaskałby jednym zamachem podstawy rezerw niemieckich.

## Niszczycielski odwrót Niemców.

Wiedeń, 5 października.

Komunikat angielski donosi:

**Cambrai stoi w płomieniach. Ogień podłożyły wojska niemieckie.**

## Zajęcie wojennych okrętów rosyjskich przez Niemców.

Berlin, 5 października.

(B. K.) Biuro Wolffa donosi, że rosyjski wielki okręt bojowy »Wołga«, oraz pewna liczba jednostek floty, ukończonych podczas wojny, które pozostawały dotychczas pod kontrolą niemiecką, **zostały obsadzone przez wojska niemieckie.** Sprzymierzone siły zbrojne morskie na morzu Czarnem otrzymują przez to znaczne wzmocnienie do obrony cieśnin. Krok został uczyniony w porozumieniu z rządem rosyjskim w Moskwie.

## Powszechna służba wojskowa na Ukrainie.

Kijów, 5 października.

(B. K.) Jak słychać, rada ministeryalna rozpoczęła obrady nad ustawą o obowiązku służby wojskowej. Po dłuższej dyskusyi **postanowiono zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej,** przyczem ustalono, że jedyni synowie mają być zwolnieni od obowiązku służby wojskowej.

## Konferencye hr. Buriana.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

Minister spraw zagranicznych hr. Burian konferował wczoraj z członkami Izby panów ks. Fuerstenbergiem, hr. Ottokarem Czerninem, bar. Plenerem, hr. Czedikiem, dr Sieghardtem i dr Baernreitherem.

Następnie omawiał hr. Burian sytuacyę zagraniczną z członkami delegacyi dr Weldnerem i dr Langenhahnem. Ta ostatnia konferencya trwała krótko, gdyż hr. Burian został wezwany do cesarza. Dzisiaj odbywać się będą dalsze konferencye.

## O utworzenie konstytuanty niemieckiej w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

Pos. Teufel zaprosił wczoraj po południu na konferencyę 20 posłów z różnych grup niemieckich, celem omówienia sytuacyi politycznej. Z pośród zaproszonych przybyło jednak tylko 10 posłów, a i z tych tylko pięciu, tj. posłowie Hummer, Kemetter, Malik, Pantz i Teufel wzięli udział w obradach. Posłowie ci postanowili wydać odezwę do narodu niemieckiego w Austryi, wzywającą **do utworzenia konstytuanty niemieckiej w Austryi.**

## Południowo-słowiańskie Rady narodowe.

Wiedeń, 5 października.

Po utworzeniu słoweńskiej Rady narodowej w Lublanie **ma powstać wielka Rada narodowa dla Słowian południowych** z siedzibą w Zagrzebiu. Celem ukonstytuowania tej Rady udał się poseł dr Koroszec do Zagrzebia w towarzystwie delegatów.

## Zakończenie procesu w Marmarosz Sziget.

Marmaros Sziget, 5 października.

(B. K.) Ostatni dzień rozprawy w procesie przeciw członkom b. korpusu posiłkowego polskiego (2 bm.) przyniósł **zakończenie tego procesu.** Chociaż już 28 września ogłoszono najwyższą decyzyę wstrzymania postępowania karnego, prokurator wojskowy w myśl ustawy musiał odnieść się o aprobatę do komendanta właściwego w sprawie cofnięcia skargi.

Na początku rozprawy w dniu 2 bm. prokurator wojskowy, kapitan audytor dr Ustyanowicz, złożył oświadczenie, że ze względu na zarządzoną przez monarchę abolicyę procesu w myśl udzielonego mu rozkazu skargę cofa.

Po krótkiej naradzie kierownik rozprawy kapitan audytor dr Bartak **ogłosił wyrok uwalniający oskarżonych.**

Imieniem obrońców dr Dwernickiego, dr Kwiecińskiego, dr Loewensteina, dr Ostrowskiego i dr Przeworskiego, tudzież imieniem oskarżonych zgłosił się do głosu adw. dr Przeworski i w przemowie swej imieniem uwolnionych prosił trybunał, by zechciał do stóp Tronu zawieść najgorętsze i najuniżeńsze słowa najszczerszych i pełnych czci podziękowań za uczyniony wielkoduszny akt łaski, podyktowany ojcowską miłością i przebaczeniem. — Okrzykiem, — trzykrotnie powtórzonym, — »niech żyje Jego ces. i król. Apost. Mość« zabrzmiała cała sala.

Przewodniczący generał-major Rettich oświadczył, że podziękowanie to przeszło do stóp Tronu.

## W sprawie zwolnień wojskowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

Wiceprezes Koła polskiego hr. Baworowski i pos. Serwatowski odbyli wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem obrony krajowej generałem Czappem **w sprawie zwolnień od służby wojskowej rzemieślników i** w sprawie wyznaczenia robotniczych oddziałów do kopania ziemniaków i buraków w Galicyi wschodniej.

Minister przyrzekł żądania te uwzględnić w miarę możności.

## Propaganda koalicyjna w Danii.

Z Kopenhagi donoszą:

Od kilku tygodni daje się tu zauważyć pewne ożywienie w sferach zbliżonych do kół koalicyjnych i widać pewne przygotowania do kampanii prasowo-agitacyjnej. Planowana działalność koncentruje się koło kolonii amerykańskiej oraz rosyjskiej. Ta ostatnia została w ostatnim czasie powiększona przez licznie tu przybywających uchodźców z Rosyi, rekrutujących się z wyższej burżuazyi i arystokracyi rosyjskiej. — Akcya rosyjska w Danii, skierowana przeciw bolszewikom i Niemcom, zdaje się być popierana przez Anglików. Gdy do niedawna jeszcze u członków kolonii rosyjskiej, nie wyłączając nawet dawnych członków ambasady tutejszej, dawał się zauważyć duży brak pieniędzy, dziś ludzie ci rozporządzają nagle większymi funduszami. Zorganizowany został tu klub rosyjski, posiadający cele polityczne. Dążyć ma ona do odbudowania wielkiego, niepodzielnego imperyum rosyjskiego na podstawach konstytucyjnych i równouprawnieniu wszystkich obywateli rosyjskich. Prezesem klubu jest generał Anatolij Kaliszewskij, zaś hr. Emanuel Benningsen (członek trzeciej i czwartej Dumy), Aleksander Łojewski, sekretarz legacyi w Kopenhadze, kapitan Nordman, książę Daniło Myszeckij, tworzą zarząd. Sekretarzem jest attaché Włodzimierz Ławrentjew, zaś kasyerem baron Szyling. Również rozwiniętą została akcya prasowa przeciw Niemcom.

Włodzimierz Grossmann umieścił w „Fyns Tenstrd lad" z 18 września duży artykuł o „polityce niemieckiej" w Rosyi i jej konsekwencyach", oraz w „Politiken" z 21 września artykuł p. t. „Niemcy a Rosya", skierowany przeciw tendencyom Niemiec odgrodzenia Rosyi od zachodniej Europy przez szereg państw ościennych, odcięcia jej od morza i zepchnięcia Rosyi bardziej na wschód — do Azyi.

## Mianowanie Kucharzewskiego prezydentem ministrów.

Warszawa, 3 październ.

W dniu wczorajszym nastąpił f o r m a l n y a k t z a t w i e r d z e n i a p. Kucharzewskiego na stanowisku premiera gabinetu.

O godzinie 12 w południe w chwili, gdy członkowie Rady Regencyjnej zebrani byli w zamku na posiedzeniu, zjawił się komisarz rządowy Niemiec, hr. Lerchenfeld w towarzystwie reprezentanta Austro-Węgier, hr. Cekoniea i zakomunikowali Radzie Regencyjnej, że kandydatura p. Kucharzewskiego na stanowisko premiera została zaakceptowaną przez rządy obu państw centralnych.

Hr. Lerchenfeld przedłożył równocześnie pismo, w którem rząd niemiecki stwierdza, iż nie widzi przeszkód w powierzeniu steru gabinetu p. Kucharzewskiemu.

Już po południu Rada Regencyjna wystosowała do p. Kucharzewskiego pismo: »M y, R a d a R e g e n c y j n a, m i a n u j e m y P a n a n i n i e j s z e m p r e z y d e n t e m m i n i s t r ó w«. Akt powyższy ukaże się w dzisiejszym numerze urzędowego »Monitora«.

Mimo niedyspozycyi, która p. Kucharzewskiemu nie pozwoliła do wczoraj opuszczać mieszkania, odbył on onegdaj i wczoraj szereg konferencyj w sprawie utworzenia gabinetu. Pertraktacye w tym kierunku dobiegają końca. — Dziś w południe odbędzie się na zamku posiedzenie Rady Regencyjnej, na które przybędzie również p. Kucharzewski.

W sferach rządowych panuje przekonanie, że prezydent ministrów przedłoży Radzie Regencyjnej już na posiedzeniu dzisiejszem k o m p l e t n ą l i s t ę c z ł o n k ó w s w e g o g a b i n e t u, tak, że już dziś gabinet będzie definitywnie u t w o r z o n y i z a t w i e r d z o n y.

W każdym razie nie dalej, jak w sobotę odbędzie się pierwsze posiedzenie członków nowego gabinetu, pod przewodnictwem p. Kucharzewskiego. Na posiedzeniu tem pierwszą kwestyą, nad którą obradować będzie nowy gabinet, będzie sprawa austryackiej noty pokojowej, nadesłanej wczoraj rządowi polskiemu i sprawa odpowiedzi na nią.

W ciągu dnia dzisiejszego p. Kucharzewski odbędzie konferencyę z marszałkiem p. Pułaskim w sprawie zwołania Rady stanu. Panuje ogólne przekonanie w rządzie, że pierwsze posiedzenie Rady stanu odbędzie się we w t o r e k dnia 15 b. m., a najdalej dnia 18 b. m.

*

Jak się dowiadujemy, minister wyznań i oświecenia p. P o n i k o w s k i zgodził się wejść do nowego gabinetu pod tym jednak warunkiem, że sprawy szkolnictwa wyjęte będą z pod ingerencyi organów administracyjnych, jak to przewiduje projekt ustawy o ustroju administracyjnym Królestwa Polskiego, opracowany przez ministeryum spraw wewnętrznych. Przypominamy, że projekt rzeczowy wzbudził niepokój wśród szerokich kół nauczycielskich i oświatowych. Zgłoszono w tej sprawie szereg protestów.

•

Na zapytanie, czy prawdziwe są pogłoski, jakoby formacye wojs[illegible]łożone z oficerów i żołnierzy Polaków [illegible]yć w y s ł a n e n a f r o n t, odpowiedzi[illegible]ony urzędowej, że pogłoski te są nieści[illegible] p o z b a w i o n e p o d s t a w y.

•

Prezydyum Zjednoczenia ludowego na konferencyi z p. Janem Kucharzewskim zgłosiło szereg postulatów, a mianowicie: utworzenie gabinetu koalicyjnego o charakterze zdecydowanie demokratycznym, powiększenie w Radzie stanu żywiołów ludowych, szybkie opracowanie ordynacyi sejmowej i t. d.

## Lesy Polaków w Mińszczyźnie i Mohylewszczyźnie.

Jak już donieśliśmy niedawno, Niemcy w związku z wykonaniem »dodatkowych punktów« traktatu brzeskiego opuścili Mohylew, który dotąd okupowali wojskowo, i zaczęli również opróżniać częściowo Mińszczyznę. Tem samem

we okolice wszczególności żywioł polski w tamtych stronach, zdarzy został na pastwę bolszewizmu, który też rozszerzył się szybko wśród tamtejszych włościan, którzy zaczęli kontynuować dzieło pogromu klas posiadających i wykształconych, które im okupacya wojskowa niemiecka na czas pewien przerwała. Znane są już krwawe gwałty, popełnione tam na kilkunastu rodzinach ziemian polskich.

Obecnie przez Warszawę napływają dalsze wieści o gwałtach zrewoltowanego chłopstwa w Mińszczyźnie przeciw obywatelstwu i inteligencyi polskiej. Według tych wiadomości straszliwy dramat, w którym polała się krew polska, rozegrał się na tle akcyi antyniemieckiej w Mińsku i w Mohylewszczyźnie. Po zajęciu tych obszarów przez Niemców rozegrała się tam przeciw nim agitacya. Doszło do tego, że w lipcu — jak donosi »Ziemia Lubelska« — zaczęto tam zwozić masowo broń. Oddziały antyniemieckie tworzyły się prawie jawnie, a dowódców wymawiano głośno. Akcya ta pozostawała w ścisłym związku z przygotowywaniem w Rosyi powstaniem antybolszewickiem. Dla Mińszczyzny i Mohylewskiego termin wybuchu naznaczono na 11 sierpnia; wybuch nie nastąpił. Jednak w pow. Słuckim i Borysowskim silnie podnieceni chłopi, dowiedziawszy się, iż Niemcy wnet mają te okolice opuścić, wyładowali nagromadzoną energię przeciw polskiemu obywatelstwu. W obu tych powiatach prawie wszystkie majątki zostały zrabowane i zniszczone w ciągu dwu dni. Kto z obywatelstwa zdołał, uciekał do Mińska. Kto nie zdążył uciec, ginął zamordowany ohydnie. Tak np. właścicielce majątku Dudary wycięto skórę z mięsem na całym karku i ranę zasypano solą. Rannych i pokaleczonych mrożono w stawie, dobijano kopaniem nogami lub ćwiartowano żywcem.

Te wypadki stały się hasłem dla chłopów w powiecie nowogrodzkim i słuckim, gdzie wymordowano między innemi rodzinę Lozińskich, stryjostwo obecnego ks. biskupa mińskiego.

Pod wrażeniem ruchów chłopskich koła obywatelskie zwróciły się do wodzów niemieckich o pomoc, lecz Niemcy odmówili. Dopiero w kilka dni po zajściach przyszły dwa szwadrony huzarów, urządziły kilka ekspedycyj karnych, spaliły doszczętnie 17 wsi i aresztowały chłopów. Zaznaczyć trzeba, że na wybuch rozruchów chłopskich podziałały także podniecające wiadomości ze Smoleńska, gdzie przyszło do rzezi inteligencyi i gdzie wymordowano do 3.000 osób.

Wiadomości te są tembardziej godne ubolewania, że Mińszczyzna była terenem, gdzie żywioł polski, po ostatnim przewrocie na Ukrainie, który na stanowisko hetmana wyniósł Skoropadskiego, zyskał na znaczeniu i powadze. Jeden ze współpracowników »Nowej Reformy« miał niedawno sposobność rozmawiać w Krakowie z pewnym ziemianinem polskim i zarazem wyższym funkcyonaryuszem ukraińskiej administracyi w Mińszczyźnie. Według jego informacyi, na tych krańcach północnych Ukrainy Polacy, tworzący w niektórych powiatach większość wśród obywateli ziemskich, właściwie rządzą krajem. W Skoropadczyźnie stosunki tak się ukształtowały, że na cały system rządów, na mianowania funkcyonaryuszów władz i t. p. ma wpływ decydujący t. zw. w skróceniu »Protofis« (Sojuz torgowli, promyszlennosti i finansow), organizacya przedstawicieli wielkiego kapitału, wielkiego przemysłu i wielkiej własności ziemskiej. Gdzie wielki kapitał i wielki handel nie istnieją, tam rząd sprawuje wielka własność ziemska. Tak było i w Mińszczyźnie. Kandydatów na »starostę« gubernialnego i powiatowych, z pośród których mianowało tych dygnitarzy ministerstwo w Kijowie, wybierał na swoich zjazdach »Sojuz ziemielnych sobstwenników«. Należeli do niego nominalnie i włościanie z większym nadziałem gruntów, ale ci w zjazdach udziału nie brali. Na takim np. zjeździe tych »chliborobów« do R., który wybierał starostę powiatowego, przybyło dwudziestu kilku ziemian, wśród nich przeszło dwie trzecie Polaków. Wybrano też starostę Polaka. A trzeba tu dodać, że zakres władzy i działania »starosty« zarówno powiatowego, jak gubernialnego, jest bardzo obszerny, o wiele większy, niż dawnych gubernatorów i naczelników powiatów za czasów rosyjskich. Są oni w swoich okręgach jakby autonomicznymi władcami, których rząd centralny w Kijowie może złożyć z urzędu, ale do których rozporządzeń się nie wtrąca. Rozporządzają oni, na poparcie swych zarządzeń, »derżawnoj wartoj« (państwową policyą), a nad tą »wartą« gubernialną rozporządza oddziałem hajdamaków — niby armią regularną. Szły im także na pomoc, w razie zamieszek, stacyonowane po kilkudziesięciu ludzi w różnych miejscowościach gubernii oddziały niemieckie, które do spraw administracyi krajem zupełnie się nie mięszały, mając tylko swoje wojskowo-rekwizycyjne cele na oku.

W tych warunkach życie w Mińszczyźnie zaczęło się już powoli układać i wracać do spokojnych norm. Przy znanem spokojnem usposobieniu białoruskiego ludu ruch agrarny za rządu Centralnej Rady i jej bolszewickich rozporządzeń nie przybrał tam zbyt ostrych form. Potworzono wprawdzie komitety wiejskie, wybrani chłopscy komisarze zasiedli po dworach, ziemą się podzielono, tak samo inwentarzem — ale przynajmniej gwałtów na osobach nie spełniano. Gdy przyszła Skoropadszczyzna, chłopi, wobec nowych rozporządzeń agrarnych tego rządu, prawie bez oporu zwrócili zajętą ziemię, taksamo inwentarz i wogóle zagrabiony dobytek, o ile je udało się odnaleść i odzyskać. Co do plonów, stanęła umowa, że zbiory z ozimin na rolach dworskich należą do chłopów, którzy je zasiali podczas swojej »okupacy«, z zasiewów zaś jarych do obywateli za odszkodowaniem. Ziemianie ugodzili się przeważnie w ten sposób, że zarówno z pół, jak z łąk, po dokonaniu żniw i sianokosów przez chłopów (bo brak rąk do pracy) połowę albo i dwie trzecie przypadały dla nich, reszta — to jest połowa, względnie jedna trzecia, do właściciela obszaru dworskiego. — Nad wykonaniem rozporządzeń i dotrzymaniem umów czuwała »derżawnaja warta«, hajdamaki i żołnierze niemieccy, którzy wogóle tu i ówdzie wybuchające ruchy bolszewickie tłumili bardzo ostro. Ta właśnie okoliczność jednak, zdaniem naszego informatora, raczej przyczyniła się do pogłębienia ruchu rewolucyjnego wśród chłopów. Przemocą przytłumiony — mówił nasz informator, a było to jeszcze przed wiadomościami o opuszczeniu kraju przez Niemców — ruch ten nurtuje w głębi mas chłopskich, wzrasta i może przy sprzyjających okolicznościach gwałtownie, a nawet krwawo wybuchnąć.

Przewidywania te niezbyt sprawdziły się aż nazbyt prędko — żywioł polski w Mohylewszczyźnie i części Mińszczyzny już zaczął padać ofiarą wznowionego ruchu chłopskiego.

## Ewakuacya Białorusi na wschód od Berezyny.

Za „Nowym Wiestnikiem" donosi białoruski „Homan".

Ewakuacya kraju, położonego na wschód od Berezyny, stosownie do punktów umowy uzupełniającej do traktatu brzeskiego, ma się dokonać w terminach następujących:

1. Części okupowanego powiatu siennieńskiego oprócz gmin awczuskiej i bobrujskiej i większa część powiatu lepelskiego w czasie od 20 do 22 września 1918.

2. Reszta owiatu siennieńskiego, część okupowana powiatu orszańskiego oraz powiat mohylewski w czasie od 25 do 31 października 1918.

3. Części powiatu starobychowskiego, położone na wschód od rzeki Drut w czasie od 10 do 15 listopada 1918 r.

4. Części powiatu rogaczewskiego, położona na wschód od skrzyżowania dróg Mohylew—Żłobin—Homel, w czasie od 10 do 15 grudnia 1918 r.

5. Reszta powiatów starobychowskiego i rogaczewskiego oraz części powiatów bobrujskiego i humeńskiego, położone na wschód od Berezyny w czasie od 25 do 31 stycznia 1919 r.

## O ochronę ludności na Białorusi.

Kijów, 5 października.

(B. K.) Komitet rosyjskiej Izby ustawodawczej, przebywający w Kijowie, złożony z hr. Borinskiego, Iskrickiego, Möllera-Zakomelskiego, Miłukowa i Szupinskiego wręczył hetmanowi memoryał w sprawie losu ludności w guberniach mohylewskiej i mińskiej, które mają być opróżnione przez Niemców. Memoryał prosi o ustalenie takich terminów opróżnienia, któreby dały gwarancyę życia i własności ludności, pozostającej na miejscu, a ludności emigrującej swobodne odejście i zabranie mienia.

# Kronika.

Kraków, 5 października.

**WIADOMOŚĆ O PROPOZYCYI POKOJOWEJ PAŃSTW CENTRALNYCH** niesłychanie szybko rozeszła się po mieście, zanim jeszcze nadzwyczajne wydania dzienników przyniosły jej autentyczny tekst. Nic też dziwnego, że »vox populi« interpretował ją bardzo nieściśle. Potraktowano ją już, jako »wybuch pokoju«, nie wiedziano bowiem dokładnie, że to dopiero jednostronna propozycya zawieszenia broni dla rozpoczęcia układów pokojowych, propozycya, która może być przyjęta zaraz, ale nie jest wykluczone, że odpowiedź na nią daną będzie dopiero później.

Tymczasem poruszenie pokojowe publiczności krakowskiej było zupełnie optymistycznej natury. Cieszono się powszechnie, że »pokój« już jest. Na szczegóły o warunkach pokoju czekano niecierpliwie przed lokalami dzienników. Przed administracyą naszego pisma na godzinę przed wydaniem nadzwyczajnego dodatku gromadzili się chłopcy-roznosiciele. Telefon redakcyjny dźwięczał bez przerwy; zasypywano redakcyę z miasta zapytaniami, wśród których nie brakło i pytań, co odpowiedziała koalicya. Niestety, taką informacyą jeszcze służyć nie mogliśmy, trzeba na nią jeszcze zaczekać. Tymczasem mogliśmy w nadzwyczajnym dodatku tylko podać autentyczny tekst noty państw centralnych. O ten dodatek, który ukazał się najwcześniej na mieście, staczano formalne walki. Administracya naszego dziennika była w oblężeniu, cała ulica św. Anny zatłoczona była tłumem publiczności, wydzierano sobie każdy świeżo kupiony egzemplarz dziennika, który stał się na czas pewien jakby symbolem tak upragnionego pokoju.

**P. JAKÓB SZACKI** mianowany został korespondentem krakowskim referatu spraw żydowskich przy biurze prezydyalnem Rady ministrów w Warszawie. P. Szacki prosi stowarzyszenia żydowskie o nadesłanie mu statutów (ulica Czapskich l. 1).

**PRZYJĘCIE LEGIONISTÓW Z MARMAROS SZIGET.** Celem przygotowania manifestacyjnego przyjęcia uwolnionych Legionistów z Marmaros Sziget zawiązuje się w Krakowie komitet. Posiedzenie w tej sprawie odbedzie się w poniedziałek dnia 7 o godz. 5. Gołębia 20, II piętro.

**MUZEUM TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE.** We środę odbyło się pod przewodnictwem prezydenta F e d e r o w i c z a posiedzenie komisyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego i kuratoryi krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu. Na posiedzeniu byli obecni pp.: wiceprezydent Rolle, Bandrowski, Muczkowski, Kosobudzki, Merz, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej Jan Krzyżanowski, jako referent budżetowy i inżynier Eugeniusz Tor, jako zastępca dyrektora Muzeum i Instytutu.

Inżynier Tor przedłożył sprawozdanie szczegółowe z czynności Muzeum i Instytutu za ubiegły rok administracyjny 1917/18. W roku sprawozdawczym działalność obu instytucyj, pomimo trudnych warunków wojennych i znacznego uszczuplenia personalu, znacznie się ożywiła. Zbiory powiększono szeregiem zakupów różnych okazów przemysłu artystycznego, oraz darami. Czytelnia biblioteki, z wyjątkiem miesięcy letnich, była stale otwartą dla użytku publiczności. Księgozbiór biblioteczny powiększono zakupem przedewszystkiem wydawnictw polskich z zakresu przemysłu artystycznego i rękodzieła, oraz wydawnictw poważniejszych obcych. Zapoczątkowany jeszcze w roku ubiegłym zbiór rysunków i fotografij polskich zabytków sztuki, architektury i przemysłu artystycznego znacznie powiększono bądź wykonaniem fotografij i rysunków we własnym zarządzie, bądź też drogą wymiany z pokrewnemi polskiemi instytucyami. W roku sprawozdawczym odbyto szereg kursów zawodowych dla kobiet w dziale bieliźniarstwa i krawiectwa damskiego. Warsztaty wzbogacono urządzeniem atelier fotograficznego wraz z oddziałem cynkograficznym, zakupnem szeregu maszyn do warsztatów innych, oraz doprowadzono do ukończenia ostatecznego suszarnię drzewa.

Wreszcie przyjęto przedstawiony przez dyrekcyę program działalności na rok 1918/19, oraz uchwalono projekt budżetu, przedstawiony przez dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej, p. Krzyżanowskiego.

**O CEMENT DLA ODBUDOWY GALICYI.** Do największych przyczyn powodujących powolny postęp odbudowy kraju należy brak materyałów budowlanych, między innemi także cementu. Namiestnictwo, Urząd odbudowy kraju, czyni od początku swej działalności wielkie wysiłki celem zdobycia potrzebnych zapasów. Na usilne starania Krajowego Urzędu odbudowy Sekcyi III dla handlu i przemysłu, Ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 17 lipca br. poleciło Związkowi gospodarczemu przemysłu cementowego przydzielić 14 prc. całego kontyngentu tygodniowego Centrali obecnie Krajowemu Urzędowi odbudowy. Na to zarządzenie Urząd odbudowy (WAZ) od dnia 29 lipca do dnia 29 lipca do dnia 1 września otrzymał 263 wagonów cementu w ratach tygodniowych. W tym czasie wpłynęło do Urzędu odbudowy 274 podań o przydział 1019 wagonów cementu. Po odrzuceniu 15 podań ze względów formalnych, a odesłaniu 25 podań wprost do Związku gospodarczego przemysłu cementowego z tego względu, iż nie podpadały pod zakres odbudowy, pozostało 234 podań (923 wagonów) do załatwienia. Urząd odbudowy kraju przydzielił cały zapas tj. 263 wagony cementu stronom, co stanowi wobec zgłoszonego zapotrzebowania (923 wagonów) tylko 30 prc. — 67 podań nie mogło być zupełnie uwzględnionych.

Jak z tego wynika 14 prc. przydział przyznany Urzędowi odbudowy kraju jest zupełnie niewystarczający do pokrycia bieżącego zapotrzebowana. W najbliższej przyszłości stan jeszcze bardziej ma się pogorszyć, wskutek spadającej z dniem każdym produkcyi. przedsiębiorstw cementowych.

Urząd odbudowy sekcya III dla handlu i przemysłu za inicyatywą Dra Rogera bar. Battaglii, wdrożył już akcyę, mającą na celu uzyskanie zwiększonego kontyngentu. Poparcie czynników odpowiednich tak w ministerstwie handlu jak też w Związku gospodarczym przemysłu cementowego jest nieodzowne. W pierwszym rzędzie Prezydyum Koła polskiego, jak też ministerstwo dla Galicyi winno ze swej strony dołożyć wszelkich starań, aby Urząd odbudowy kraju otrzymał w jak najkrótszym czasie powiększony przydział cementu.

**AKCYA BONOWA.** W ostatnich czasach zaczęło się wiele osób zgłaszać o wymianę bonów do miejskich kuchni na bony prowiantowe. Przyczyną jest przeważnie żądza zysku, albowiem bony kuchenne posiadaj wyższą wartość, niż bony na żywność. Prezydyum miasta świadomie ustanowiło wyższą wartość dla bonów kuchennych, albowiem uważało warstwę osób, nie mogących żywić się w domu, za potrzebującą większej pomocy. Wobec objawów powyższych magistrat przypomina, że od dnia 1 lipca 1918 tj. od czasu wprowadzenia w życie nowych bonów kuchennych, wymiana ich na prowiantowe jest stanowczo niedozwolona.

Dla osób, które z powodu choroby nie mogły użyć bonów kuchennych, a potrzebujących doraźnej pomocy, w. kłnc bony kuchenne, uzyskane w ostatnim miesiącu w właściwem okręgowem Biurze zapomogowem wymienić na normalną przepisaną ilość bonów na artykuły żywności. wyraźnie jednak zaznacza sie, iż wymiana nie może nastąpić na podstawie równowartości.

Jednocześnie przypomina się wszystkim sklepom i instytucyom, przyjmującym bony, że należy przy ich odbiorze od stron odbić na legitymacyi stemple, nazwę firmy, a to w odpowiedniej rubryce wedle daty.

Strony, które na legitymacyi nie mają odbitych odcisków stampil, nie będą mogły otrzymać nowych bonów, albowiem brak odcisków na legitymacyi uważa się za fakt, że strony poprzednio przyznanych bonów jeszcze nie zużyły, co znowu przyjmuje się za dowód, że im bonów nie było potrzeba. Sklep odmawiający stemplowania legitymacyj, utraci prawo przyjmowania bonów, w sklepach zaś miejskich dotyczące osoby utracą miejsce.

Zarazem na liczne skargi, z tego tytułu podnoszone, podaje się do publicznej wiadomości, że piekarze i sklepy, sprzedające chleb, są nadal obowiązane do przyjmowania bonów na chleb, a to pod rygorem odjęcia prawa wypiekania chleba. O tem zarządzeniu namiestnictwa odnośnie do wszystkich sklepów upoważnionych do przyjmowania bonów zawiadomiono osobno przełożonego cechu piekarzy. Przepisy powyższe obowiązują bezwzględnie.

**SPRAWA ZASIŁKÓW DLA INWALIDÓW I ICH RODZIN:** Magistrat ogłasza: Formularze na zgłoszenia o zasiłki po myśli ustawy z dnia 28 marca br. już do Krakowa nadeszły. Przypominamy, że o zasiłki te ubiegać się mogą niezdolni do zarobkowania inwalidzi, członkowie ich rodzin, tudzież członkowie rodzin poległych i zaginionych żołnierzy, wyjąwszy samych inwalidów, z tem zastrzeżeniem, że nie pobierają zasiłków wojskowych.

Pomocy i porady w powyższych sprawach udziela M. Urząd Opieki społecznej w Krakowie, pl. WW. Świętych l. 1 II p. codziennie od godziny 10 —1-szej w południe.

**POŁOŻENIE GOSPODARCZE FUNKCYONARYUSZÓW PAŃSTWOWYCH.** Jutro o godzinie 4 po południu w sali »Sokoła« krakowskiego odbędzie się poufne zebranie funkcyonaryuszów państwowych. Wstęp tylko za zaproszeniami. Porządek obrad obejmuje: Położenie finansowe funkcyonaryuszów państwowych. — Na zebranie zaproszono także posłów parlamentarnych.

**Z TEATRU POWSZECHNEGO.** Dzisiaj po południu trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na które dyrekcya wybrała piękną sztukę Kozłowskiego: »Biały kaptur«, aby uczącej się młodzieży uprzystępnić i sam utwór i tło, na które jest rzucona akcya, to jest rewolucyę francuską. Wieczorem »Krakowiacy i górale« ze ślicznymi tańcami układu p. Koszutskiego.

Jutro arcywesoły »Dom otwarty«, który na dłuższy czas zejdzie obecnie z afisza, by ustąpić miejsca przygotowanej na najbliższy wtorek premierze: »Głośnej sprawie«. Jutro po południu wznawia dyrekcya arcydzieło Schillera »Zbójcy« z pp. Czechowską, Kucharskim, Brzeskim, Ryszkowskim, Koreckim, Kijowskim i innymi w rolach głównych. Po raz pierwszy da się też poznać w naszem mieście w tej tragedyi nowo zaangażowany z teatru łódzkiego artysta, p. Eugeniusz Magnuszewski w roli Kosińskiego.

**NA WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH.** Przypominamy, że w niedzielę, dnia 6 b. m., jako ostatni dzień »Tygodnia zbiórki na wdowy i sieroty po poległych«, odbędzie się kwesta uliczna przy stolikach, prowadzona przez uproszone przez komitet panie.

Ze względu na wzniosły cel, spodziewaną jest i pożądana wydatna pomoc publiczności.

**PIĄTA KADENCYA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH** rozpocznie się w dniu 4 listopada b. r. Przeniesiono na nią kilka spraw, które w kadencyi bieżącej z rozmaitych przyczyn nie mogły być zakończone.

**BRAK NAFTY W KRAKOWIE.** Magistrat podaje do wiadomości, że nafta na bieżący miesiąc nie została przydzielona sklepom rejonowy, ponieważ Centrala naftowa we Wiedniu, mimo czterokrotnych telegraficznych urgensów dotąd kontyngentu tejże nie przysłała. O nadejściu nafty i jej przydzieleniu sklepom rejonowym magistrat bezzwłocznie zawiadomi publiczność.

### REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 5 b. m. (Nowość): »Niebieski lis«, komedya w 3 aktach Fr. Herczega, przekład J. Relidzyńskiego.

W niedzielę, dnia 6 października, po południu: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

### REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W sobotę, dnia 5 października, o godzinie 3 po południu: Przedstawienie dla młodzieży szkolnej: »Biały kaptur«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

W niedzielę, dnia 6 października, po południu: »Zbójcy«; wieczorem: »Dom otwarty«.

WŚRÓD CUDNEGO PRZEPYCHU Z CZASÓW ODRODZENIA, na dworze panującego monarchy, rozwija się mistrzowsko przeprowadzona i bajecznie wiernie oddana akcya prawdziwego arcydzieła sztuki filmowej, »Don Cesara«, dramatu romantycznego w 5 aktach, którego główną treść stanowi miłosna kolizya między lekkomyślnym może, lecz sprawiedliwym królem, a młodym, pełnym werwy życiowej chociaż zbankrutowanym magnatem, umiejącym jednak nawet w chwili śmierci cenić honor nad wszystko.

Arcydzieło to, ilustrowane koncertową muzyką ukaże się na ekranie kinoteatru »Sztuka« już w sobotę dnia 5 b. m. 11896

## Głos francuski o Polsce.

W ciągu ostatnich dni kilkunastu prasa francuska zamieściła szereg bardzo doniosłych i przedmiotowych artykułów o Polsce.

Wystarczy zanotować dwa artykuły, wydrukowane przez »L'Intransigeant«, artykuł w »La Liberté«, w »L'Humanité« i ciekawy oraz głęboki artykuł w »Le Journal« pióra Saint-Brice'a, dalej artykuł Edmunda Privata w »L'Information«, dwa pełne dla nas szczerego zapału artykuły w »Le Radical« i dwa artykuły wiernego przyjaciela Polski Jerzego Bienaimé w »La Victoire«. Jeżeli dodać do tego cały szereg notatek i przedruków dotyczących Polski, a pomieszczanych w prasie paryskiej i prowincyonalnej, to należy stwierdzić nietylko wzrost zainteresowania kwestyą polską, lecz co najważniejsze, wzrost sprawiedliwego jej traktowania. Już nie platoniczne sentymenty dla Polski przyjaźni francuskiej chwytają za pióro, lecz umysły trzeźwe, zdające sobie sprawę ze znaczenia sprawy polskiej i roli, jaka Polska ma odegrać wśród państw europejskich.

## Żydzi oskarżają Polaków.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

»Parl. Corresp.« donosi:

Dnia 2 bm. przyjął cesarz na posłuchaniu nowozamianowanego rabina żydowskiego w Wiedniu dr Chajesa.

Cesarz zażądał wyjaśnień w kwestyi żydowskiej. Dr Chajes oświadczył w sprawie położenia żydów wschodnich, że żydzi ci źle się mają głównie z powodu stanowiska, jakie wobec nich zajmują Polacy.(?) Jedynym środkiem zaradzenia temu jest zabezpieczenie żydom praw mniejszości narodowych, tem bardziej, że żydzi na wschodzie uważali się zawsze za naród odrębny. W kwestyi ogólno-żydowskiej oświadczył dr Chajes, że ideałem żydów jest państwo żydowskie samodzielne — Palestyna. Wkońcu podziękował dr Chajes cesarzowi, że raczył go przyjąć jako przedstawiciela narodowości żydowskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN



Z Drukarni ludowej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.